

Sygn. akt IX Ca 5/18

POSTANOWIENIE

Dnia 9 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Ewa Dobrzyńska-Murawka (spr.)
Sędziowie:	SO Mirosław Wieczorkiewicz SO Agnieszka Żegarska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Najdrowska

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2018 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z wniosku A. Ś. i Ł. Ś.

z udziałem M. Ś. i R. Ś.

o dział spadku

na skutek apelacji uczestnika M. Ś.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Giżycku z dnia 16 listopada 2017 r., sygn. akt I Ns 838/16,

p o s t a n a w i a:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że:

1. w punkcie I po słowach „D. (...)” wykreślić „w wysokości 55.528,72 zł”, a wpisać „podlegający zwrotowi uprawnionym, zwaloryzowany według wartości rynkowej lokalu w wysokości 105.856,57 złotych”;
2. w punkcie II zasądzoną od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika M. Ś. kwotę 13.585,53 złotych tytułem spłaty i rozliczenia nakładów podwyższyć do kwoty 26.167,50 złotych (dwadzieścia sześć tysięcy sto sześćdziesiąt siedem złotych pięćdziesiąt groszy), ustalając termin jej płatności na dzień 31 grudnia 2018 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia w terminie płatności;
3. w punkcie III w miejsce kwoty 55.528,72 złotych wpisać kwotę 105.856,57 złotych;

II. oddalić apelację w pozostałym zakresie;

III. koszty postępowania apelacyjnego wnioskodawcy i uczestnicy ponoszą każdy w zakresie związanym ze swoim udziałem w sprawie.

Mirosław Wieczorkiewicz Ewa Dobrzyńska-Murawka Agnieszka Żegarska

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu wniosła o dokonanie działu spadku po rodzicach Z. Ś. i H. Ś. w skład którego wchodzi prawo do lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ul. (...) o wartości 105.890 zł, poprzez przyznanie tego składnika na wyłączną własność wnioskodawczyni bez obowiązku spłaty na rzecz uczestnika R. Ś. oraz Ł. Ś., a za spłatą uczestnika M. Ś.. Domagała się nadto rozliczenia nakładów poniesionych przez nią na sporny lokal w postaci miesięcznych opłat uiszczanych z tytułu posiadania lokalu.

Wnioskodawca Ł. Ś. w ostatecznie doprecyzowanym stanowisku wskazał, że zrzeka się udziału w lokalu wchodzącym w skład masy spadkowej na rzecz wnioskodawczyni bez obowiązku spłat.

Uczestnik postępowania M. Ś. zaaprobował wniosek zarówno co do zasady, jak i co do sposobu dokonania działu spadku, nie podzielił jednak zasadności uwzględnienia nakładów poczynionych przez wnioskodawczynię na sporny lokal, wskazując, że użytkowała ona ten lokal i użytkuje ze swoim partnerem, pozostając w związku nieformalnym; zgłosił przy tym zarzut przedawnienia roszczenia o owe nakłady. Ostatecznie uznał kwotę 1.166,68 zł z tytułu opłat za ciepło związanych z utrzymaniem spornego lokalu oraz kwotę 19,91 zł z tytułu przekształcenia wieczystego użytkowania gruntów.

Uczestnik postępowania R. Ś. zgodził się z wnioskiem o dział spadku, zrzekając się swego udziału w majątku spadkowym na rzecz wnioskodawczyni.

Postanowieniem z dnia 16 listopada 2017 r. Sąd Rejonowy w Giżycku dokonał działu spadku po spadkodawcach, w skład którego wchodzi wkład mieszkaniowy w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. związany ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ul. (...) w wysokości 55.528,72 zł w ten sposób, że ten składnik masy spadkowej przyznał na wyłączną rzecz wnioskodawczyni bez obowiązku spłat na rzecz wnioskodawcy oraz uczestnika postępowania R. Ś.. Sąd ten zasądził od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika M. Ś. kwotę 13.585,53 złotych tytułem spłaty, ustalając sześciomiesięczny termin płatności tej kwoty od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia; ustalił wartość przedmiotu podziału majątku dorobkowego i działu spadku na kwotę 55.528,72 złotych, zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania, a także orzekł o kosztach pomocy prawną udzieloną uczestnikowi postępowania M. Ś. z urzędu.

Sąd ten ustalił, że postanowieniem z dnia 27 września 2016 r., w sprawie I Ns 534/16, Sąd Rejonowy w Giżycku stwierdził, że spadek po H. Ś. zmarłej 22 sierpnia 2008 r., nabyli: mąż Z. Ś. w 1/4 części i dzieci R. Ś., M. Ś., Ł. Ś., A. Ś. po 3/16 części, a spadek po Z. Ś., zmarłym 13 sierpnia 2012 r., nabyły dzieci: R. Ś., M. Ś., Ł. Ś. oraz A. Ś. po 1/4 części. W skład spadku wchodzi wkład mieszkaniowy w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G., związany ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ul. (...), stanowiący 52,44 % wartości rynkowej lokalu, tj. 55.528,72 zł. Wartość rynkowa tego lokalu to kwota 105.890 złotych.

Z dalszych ustaleń wynika, że w lokalu zamieszkuje na stałe wnioskodawczyni, która pracuje w totalizatorze sportowym i osiąga dochód w wysokości 1.800 zł netto miesięcznie. Wnioskodawca oraz uczestnik R. Ś. nie mieszkają i nie korzystają z ww. lokalu. Uczestnik postępowania M. Ś. również nie mieszka w spornym lokalu, a na stałe mieszka w B. i jest na emeryturze.

W ocenie sądu pierwszej instancji bezspornym w sprawie był zarówno skład masy spadkowej po spadkodawcach, jak i wartość jedynego składnika tej masy - wynika to zarówno z twierdzeń samych zainteresowanych, jak i zgromadzonych w sprawie dokumentów oraz opinii biegłego, ostatecznie nie zakwestionowanej, fachowej, rzetelnej i bezstronnej. Podejmując decyzję o dziale na rzecz wnioskodawczyni Sąd Rejonowy wziął pod uwagę przede wszystkim fakt zamieszkiwania przez nią od wielu lat w tym lokalu, niewątpliwie też argumentem przemawiającym za przyznaniem wnioskodawczyni lokalu była okoliczność, że pozostali zainteresowani w sprawie w lokalu nie zamieszkuje i z niego nie korzystają. Nadto, taki sposób działu zaakceptowali zainteresowani, a dokonując wyboru między przyznaniem

spadkowego lokalu wnioskodawczyni (i utrzymaniu jej dotychczasowego centrum spraw życiowych) a uczestnikowi mieszkającemu stale w B., Sąd ten uznał, że jedyną właściwą decyzją mogło być przyznanie owego składnika wnioskodawczyni. .

Odnosząc się do rozliczenia nakładów wnioskodawczyni na lokal Sąd Rejonowy wskazał, że uwzględnione mogły być tylko te nakłady, które zostały uznane, to jest kwota 1.166,68 złotych stanowiąca opłaty z tytułu energii cieplnej oraz kwota 19,91 zł z tytułu przekształcenia wieczystego użytkowania gruntów, łącznie 1.186,59 zł.

W tej sytuacji uczestnikowi M. Ś. należy się spłata jego udziału pomniejszona o nakłady. Sąd Rejonowy przyjął wartość dzielonej masy spadkowej na kwotę 55.528,72 zł, czyli 52,44 % wartości rynkowej lokalu, ustalonej przez biegłego, a uwzględniając powyższą wartość i wartość nakładów poczynionych przez wnioskodawczynię na spadkowy lokal (uznanych przez uczestnika) oraz wysokość udziału uczestnika (1/4), wysokość kwoty należnej uczestnikowi ustalił na kwotę 13.585,53 zł. Termin płatności należało – zdaniem tego Sądu – ustalić na 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się postanowienia, bowiem z jednej strony taki termin pozwoli wnioskodawczyni na zgromadzenie niezbędnych funduszy, a z drugiej – zapewni uprawnionemu uzyskanie w racjonalnym terminie należnej kwoty. Wnioskodawczyni podniosła bowiem, że zamierza dokonać spłaty uczestnika z pomocą kredytu bankowego, co czyni ów sposób rozstrzygnięcia zasadnym, wobec konieczności oczekiwania na wsparcie instytucji bankowych.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, a o kosztach postępowania po myśli art. 520 § 1 k.p.c., uznając, iż brak jest przesłanek do zastosowania § 2 zd. 1 in fine lub 3 tegoż artykułu.

Apelację od tego postanowienia wywiódł uczestnik postępowania M. Ś. zaskarżając je w pkt I, II i III, zarzucając nieprawidłowe ustalenie wartości majątku spadkowego, a także przedmiot tego majątku. Skarżący wskazał na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., pominięcie ustaleń opinii biegłego odnośnie do wartości rynkowej lokalu mieszkalnego, a także naruszenie przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych – art. 11 ust. 2¹, a także art. 1035 k.c. co do wartości spadku. Domagał się zmiany postanowienia i zasądzenia na rzecz uczestnika kwoty 26.472,50 złotych oraz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu apelacji podano, że dla rozliczenia spadku winna być brana pod uwagę wartość rynkowa prawa do lokalu, zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, nadto, że prawo lokatorskie wygasło.

Wnioskodawczyni wносиła o oddalenie apelacji.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 5 kwietnia 2018 r. pełnomocnik uczestnika poparł apelację i wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa w postępowaniu odwoławczym, podtrzymał ten wniosek także na rozprawie w dniu 9 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy, uzupełniając postępowanie dowodowe z mocy art. 382 k.p.c., zwrócił się do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. o podanie, jaka kwota podlegałaby zwrotowi osobom uprawnionym do dziedziczenia wkładu mieszkaniowego w przypadku wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ulicy (...) w G., wyliczona w sposób określony w art. 15 ust. 6 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, przy przyjęciu, że wartość rynkowa lokalu wynosi 105.890 zł, a ponadto, jaką kwotę tytułem uzupełnienia wkładu mieszkaniowego musiałaby uiścić osoba bliska, która zgłosiłaby zapewnienie o gotowości zawarcia umowy ustanowienia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego (art. 15 ust.4 ww. ustawy), która odziedziczyła spadek w 1/4.

Spółdzielnia wskazała, że kwota podlegająca zwrotowi to 108.856,57 złotych, a kwota uzupełnienia wkładu to 79.417,50 złotych (k. 261).

Sąd Okręgowy ustalił również, na podstawie zgodnych oświadczeń wnioskodawczyni i skarżącego uczestnika, że nie było zgłoszone roszczenie osoby bliskiej o zawarcie umowy o ustanowienie lokatorskiego prawa do lokalu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była w znacznym zakresie zasadna.

Sąd pierwszej instancji w zasadzie prawidłowo i dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe i orzekł na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego dokonując trafnej jego oceny, z tym, że umknęły temu Sądowi aktualne postanowienia ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych co do wysokości kwoty podlegającej zwrotowi osobie uprawnionej w przypadku wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu.

Stąd też właściwa ocena dowodów była możliwa dopiero po uzupełnieniu postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy, oczywiście przy podzieleniu tak oceny dowodów, jak i ustaleń faktycznych Sadu Rejonowego w pozostałym zakresie, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Sąd Okręgowy uzupełnił ustalenia faktyczne jedynie ustaleniem, że nie uległo wątpliwości, że spółdzielcze prawo do lokalu nr (...) przy ulicy (...) w G. wygasło wskutek śmierci spadkodawców, nie zostało za ich życia przekształcone w żadne inne prawo (wbrew stanowisku apelującego do przekształcenia we własnościowe prawo nie dochodzi z mocy prawa w chwili śmierci osoby (osób), której przysługuje prawo lokatorskie). Sąd Okręgowy, na skutek jednoznacznego i jasnego stanowiska spadkobierców, ustalił także, że nikt z osób uprawnionych nie wstępował do Spółdzielni z roszczeniem przysługującym osobie bliskiej z art. 15 ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Nie ulega też wątpliwości, że lokatorskie prawo do lokalu nie podlega dziedziczeniu, natomiast podlega dziedziczeniu wkład mieszkaniowy, który wobec tego winien być rozliczony między spadkobiercami, jeżeli występują o dział spadku.

Analiza treści apelacji (zarzuty, uzasadnienie) prowadzić musiała do wniosku, że skarżący zakwestionował w tym środku odwoławczym przede wszystkim wartość majątku spadkowego podlegającego podziałowi, gdyż nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem apelującego, że w skład spadku wchodzi lokal mieszkalny, prawo do lokalu, w którym przed śmiercią zamieszkiwali spadkodawcy, czy też wprost wartość rynkowa tego lokalu.

W ocenie Sądu Okręgowego przedmiotem spadku jest nadal wkład mieszkaniowy, z tym, że nowelizacja ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z 2007r. spowodować musiała, w celu zabezpieczenia i zaspokojenia zasadnych roszczeń wszystkich spadkobierców, rozliczenie tego wkładu w sposób określony w przepisach tej ustawy, nie zaś jedynie poprzez procentowy udział wkładu w wartości rynkowej lokalu.

I tak, zgodnie z treścią art. 11 ust. 1 ww. ustawy, spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego wygasa z chwilą ustania członkostwa oraz w innych wypadkach określonych w niniejszym rozdziale, w tym więc także w związku ze śmiercią osoby (osób), którym prawo takie przysługiwało (art. 15 ust. 2). Przepis art. 15 reguluje zatem kwestie związane z wygaśnięciem lokatorskiego na skutek śmierci uprawnionego i ten przepis miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia. Stanowi on (ust. 2, 2¹, 4 i 6), że w przypadku wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego w następstwie śmierci uprawnionego (...), roszczenia o zawarcie umowy o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego przysługują jego osobom bliskim, umowy, o których mowa w ust. 2, zawiera się na warunkach określonych w dotychczasowej umowie o ustanowieniu spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, do zachowania roszczeń, (...) konieczne jest złożenie w terminie jednego roku pisemnego zapewnienia o gotowości zawarcia umowy o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, a w wypadku wygaśnięcia roszczeń (...), spółdzielnia wypłaca osobie uprawnionej wartość rynkową tego lokalu ustaloną zgodnie z art. 11 ust. 2¹ i 2². Zauważyć też należy, że w przypadku zgłoszenie ww. roszczenia Spółdzielnia nie ogłasza przetargu i nie przenosi odrębnej własności lokalu (art. 11 ust. 2a pkt 2).

Dalej, zgodnie z art. 11 ust. 2¹ i 2², w wypadku wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego spółdzielnia wypłaca osobie uprawnionej wartość rynkową tego lokalu, natomiast w przypadku wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, gdy ten lokal nie podlega zbyciu w drodze przetargu na podstawie ust. 2, spółdzielnia zwraca osobie uprawnionej wniesiony wkład mieszkaniowy albo jego wniesioną część,

zwaloryzowane według wartości rynkowej lokalu i w rozliczeniu tym nie uwzględnia się długu obciążającego członka spółdzielni z tytułu przypadającej na niego części zaciągniętego przez spółdzielnię kredytu na sfinansowanie kosztów budowy danego lokalu wraz z odsetkami, o którym mowa w art. 10 ust. 2, przy czym warunkiem zwrotu wartości wkładu mieszkaniowego albo jego części jest 1. wniesienie wkładu mieszkaniowego przez członka spółdzielni i zawarcie umowy o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, do którego wygasło prawo przysługujące innej osobie, 2. opróżnienie lokalu, chyba że członek spółdzielni zawierający umowę o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, do którego wygasło prawo przysługujące innej osobie, wyrazi pisemną zgodę na dokonanie wypłaty pomimo nieopróżnienia lokalu (ust. 2⁶ i 2⁷). Natomiast, zgodnie z ust. 2⁹, członek spółdzielni zawierający umowę o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, do którego wygasło prawo przysługujące innej osobie, wnosi wkład mieszkaniowy w wysokości, o której mowa w ust. 2⁶, oraz zobowiązuje się do spłaty długu obciążającego tę osobę z tytułu przypadającej na nią części zaciągniętego przez spółdzielnię kredytu na sfinansowanie kosztów budowy danego lokalu wraz z odsetkami.

Należy jednak podkreślić, że art. 15 ust. 6 ustawy wskazując na zwrot wartości rynkowej lokalu ustalonej zgodnie z art. 11 ust. 2¹ i 2², nie wspomina o warunku opróżnienia lokalu, co jednak wydaje się oczywiste, gdy nikt nie występuje z roszczeniem o zawarcie umowy, czy też brak takich osób.

Analiza poglądów doktryny wskazuje na uprawnione przyjęcie, że artykuł 15 ust. 6 ustawy dotyczy sytuacji, w której roszczenia różnych osób zgłaszane (bądź nie) na podstawie przepisów art. 15 ust. 3 wygasły albo brak osób uprawnionych do zgłaszania takich roszczeń. Spółdzielnia mieszkaniowa aktualnie ma w takiej sytuacji zwrócić osobie uprawnionej (tu jego spadkobiercom) wartość rynkową tego lokalu ustaloną zgodnie z art. 11 ust. 2¹ i 2², nie zaś jak było wcześniej, wniesiony wkład mieszkaniowy zwaloryzowany proporcjonalnie do wartości rynkowej mieszkania w chwili zwrotu wkładu. Jest to więc wartość rynkowa pomniejszona o niewniesiony wkład mieszkaniowy, nominalną kwotę umorzenia kredytu lub dotacji, w części przypadającej na dany lokal, oraz kwoty zaległych opłat, o których mowa w art. 4 ust. 1 ustawy. Wynika to również wprost z pisma Spółdzielni (...).

Skoro tak, jakkolwiek dziedziczeniu podlega wkład mieszkaniowy, to jego wartość ustalić należy nie jako procent wartości rynkowej lokalu (pismo – k. 3), ale jako „podlegający zwrotowi osobie uprawnionej, zrewaloryzowany według wartości rynkowej lokalu”. Jest oczywistym, że w tej sytuacji osobom uprawnionym (też więc spadkobiercom) zwraca się praktycznie zawsze więcej niż wpłaciły osoby, których prawo do lokalu mieszkalnego wygasło, ale tak ustalił ustawodawca, biorąc pod uwagę wartość prawa do mieszkania.

Wskazać trzeba, że art. 15 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych nie zawiera żadnych postanowień odnoszących się do zasad rozliczeń pomiędzy uprawnionym, który skorzystał z uprawnienia do uzyskania lokatorskiego prawa a współuprawnionymi, których prawo wygasło.

Analiza jednak wskazanych wyżej przepisów musi prowadzić do wniosku, że skoro zawsze w przypadku wygaśnięcia lokatorskiego prawa do lokalu osobie uprawnionej zwraca się wartość rynkową tego lokalu pomniejszoną jedynie o wyraźnie określone w ustawie wartości, nie może być dokonywane rozliczenie między spadkobiercami w inny sposób, gdyż byłoby to w każdym przypadku krzywdzące dla osób, które nie wystąpiły z roszczeniami z art. 15 ustawy.

Dzieląc spadek zawsze należy mieć na uwadze, że skoro jeden ze spadkobierców otrzymuje określony składnik majątku spadkowego, pozostali powinni otrzymać równowartość swojego udziału, o ile oczywiście tego żądają.

Szczególnie istotnego znaczenia nabiera powyższe stanowisko w rozpoznawanej sprawie, kiedy to nikt ze spadkobierców nie wystąpił z roszczeniem z art. 15 ust. 2, od śmierci osoby uprawnionej minęło wiele lat i roszczenie to, w ocenie Sądu Okręgowego, wygasło (art. 15 ust. 4).

Skoro tak, a wypłacie z mocy art. 15 ust. 6 ustawy podlegałyby kwota 105.856,57 złotych, nie można było przyjąć innej wartości, jako zrewaloryzowanego do wartości rynkowej lokalu, wkładu mieszkaniowego.

Jeszcze raz podkreślić należy, że przepisy ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych znowelizowane od 2007 r. interpretowane tak językowo, jak i systemowo, wskazują, że skoro Spółdzielnia ma zwrócić osobie uprawnionej (tu jego spadkobiercom) wartość rynkową lokalu ustaloną zgodnie z art. 11 ust. 2¹ i 2², nie zaś jak było wcześniej, wniesiony wkład mieszkaniowy zwaloryzowany proporcjonalnie do wartości rynkowej mieszkania w chwili zwrotu wkładu, to również w ten sam sposób winno rozliczać się odziedziczony wkład w stosunkach pomiędzy spadkobiercami.

Dlatego też Sąd Okręgowy ustalił, że przedmiotem spadku jest wkład mieszkaniowy, ale wartość tego składnika spadku to kwota odpowiadająca kwocie podlegającej zwrotowi osobie uprawnionej, zrewaloryzowanej według wartości rynkowej lokalu. Kwota ta to 105.856,57 złotych, zatem przy przyznaniu tak zwaloryzowanego wkładu wnioskodawczyni, uczestnikowi należała się spłata wraz z kwotą wynikającą z rozliczenia nakładów ustalonych przez sąd pierwszej instancji (nie była kwestionowana) w wysokości 26.167,50 złotych. Termin płatności powyższej kwoty ustalono na koniec roku, to jest prawie 8 miesięcy od orzeczenia sądu odwoławczego, mając z jednej strony na uwadze fakt zasądzenia kwoty prawie dwukrotnie wyższej, z drugiej zaś – wpływ pół roku do orzeczenia sądu pierwszej instancji i niezaskarżenie orzeczenia przez wnioskodawczynię.

Wskazać tu należy, że nawet w przypadku uznania przez Spółdzielnię, iż wnioskodawczyni spełnia wymogi do zawarcia umowy o ustanowienie lokatorskiego prawa, to i tak musiałaby ona uzupełnić wkład, chyba, że w wyniku działu spadku, jak w sprawie niniejszej, w całości jej przypada. A zatem i w takim przypadku jest to kwota wskazana powyżej (pismo – k. 261).

Powyższe skutkowało więc uznaniem zasadności apelacji w zdecydowanej części, szczególnie, że sąd w postępowaniu działowym, z urzędu ustala skład i wartość spadku (art. 684 k.p.c.); w konsekwencji - zmianą zaskarżonego postanowienia w pkt I, II i III (art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) oraz oddaleniem apelacji w pozostałym, nieznacznym zakresie, jako bezzasadnej (art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na mocy art. 520 § 1 k.p.c. nie znajdując podstaw do zastosowania art. 520 § 2 k.p.c., jako, że każdy ze spadkobierców otrzymał ekwiwalent odpowiadający udziałowi w spadku, chyba, że go nie żądał (jednoznaczne stanowisko wyrażone przez dwóch ze spadkobierców).

Sąd Okręgowy nie orzekał o wynagrodzeniu pełnomocnika z urzędu, albowiem nie został taki wniosek zgłoszony w postępowaniu odwoławczym.

Zauważyć należy, że tak w apelacji, jak i na rozprawie apelacyjnej został zgłoszony jedynie wniosek o zasądzenia kosztów zastępstwa adwokackiego, który został rozstrzygnięty w pkt III postanowienia z 9 maja 2018 r.

Nie ulega wątpliwości, że skarżący uczestnik był reprezentowany w postępowaniu apelacyjnym przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu, jednakże zgodnie z § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, winien być zgłoszony nie tylko wniosek o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, ale również oświadczenie, że opłata nie została zapłacona w całości lub w części. Nadto, każdy wniosek winien być zgłoszony do zamknięcia rozprawy (art. 109 k.p.c.).

Mirosław Wieczorkiewicz Ewa Dobrzyńska-Murawka Agnieszka Żegarska